

**(Corriere dello Sport - R.Maida) Idźmy powoli z optymizmem. Jednak komunikat medyczny Romy, który następuje po prześwietleniu, nie mówiąc wyraźnie o urazie mięśniowym, pozwala mieć nadzieję, że kontuzja nie jest groźna: Patrik Schick musi się zatrzymać, ale może nie stracić wielu meczów.**

Opuści na pewno Veronę i Benevento, z którymi Di Francesco ma nadzieję wygrać nawet bez swojego młodego ofensywnego talentu, ale może być dostępny na mecz z Udinese, zaplanowany na 17 lutego. Tak czy inaczej weźmie udział w wyjeździe na Ukrainę, na mecz 1/8 finału Ligi Mistrzów, rozgrywkach, których nie mógł nawet skosztować w fazie grupowej z powodu postępujących kontuzji, które spowolniły go w pierwszych miesiącach w Trigorii. Problem występuje cały czas w tym samym obszarze nogi: zwie się mięsień prosty uda, w praktyce jest to największy mięsień przedniej części uda. Niestety w jego przypadku to nie pierwszy raz: trzeci na przestrzeni zaledwie pięciu miesięcy. Ciężko mówić o nawrocie, biorąc pod uwagę, że poprzedni problem zdarzył mu się we wrześniu, ale ewidentnie włókna mięśniowe nie wróciły nigdy kompletnie na miejsce, aż tak, że Monchi wyraził się przejrzysto w tym temacie: *"Jesteśmy blisko niego, postaramy się rozwiązać jego problem definitywnie"*. W pierwszym przypadku, na początku września, Schick wykorzystał przerwę reprezentacyjną, aby zagrać kwadrans przeciwko Veronie, w noc swojego debiutu, wywołując dosyć głębokie szkody mięśnia. Po drugim urazie musiał czekać 71 dni, aby wrócić na murawę, w ostatnich minutach meczu Genoa-Roma. Ogółem w lidze i Lidze Mistrzów, opuścił ponad połowę spotkań z powodu problemów fizycznych: 14 z 27 możliwych jako gracz Romy.

Tymczasem dzisiaj zespół wróci do trenowania w Trigorii po dniu odpoczynku, który przysługiwał graczom. Di Francesco będzie rozmawiał, aby przeanalizować ten moment, ale w szczególności będzie musiał ocenić kondycję kontuzjowanych piłkarzy: De Rossi, w przypadku którego sztab medyczny nie chciał zdradzać szczegółów kontuzji łydki, zagrał swój ostatni mecz 30 grudnia przeciwko Sassuolo. Powinien wrócić na Veronę lub przynajmniej taką nadzieję ma trener, który w ostatnich meczach musiał zaadoptować na pozycji registy Strootmana. Monitorowani będą też El Shaarawy i Perotti, którzy wrócili po swoich problemach mięśniowych, a także Pellegrini, zmieniony w niedzielę, gdyż miał za sobą tydzień gry, który utrudniały skurcze mięśni.

Autor: abruzzo